GŁOSKI SZUMIĄCE ( SZ, Ż, CZ, DŻ).

**„Szpak”**

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...
Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

**“Trzy kurki”**

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w środku druga,

 trzecia z tyłu,oczkiem mruga.
I tak sznurkiem kurki trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

**“Nad kałużą”**

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...

**“Myszka”**

Myszkowała szara myszka w szafie:
“Chyba mnie tu bury kot nie złapie?”
Wyszperała szal i szepcze już po chwili:
“W szal zawinę się sześć razy. To kota zmyli”.

**“Poduszka”**

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.
Kwiatuszki i motylki masz tuż nad swoją głową.
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać jak rybki.

**“Lato”**

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

**“Kołysanka”**

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

**“Żuk do żuka”**

Rzecze żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołędzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.

**„Szymon”**

Szedł raz Szymon do Koluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz

pracował na daszkach.

**„Szalik”**

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zaspy wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.
Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz
i wyjdziesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

**“Dżungla”**

Co to jest dżungla? Dziki las.
Wejdźmy do dżungli jeden raz.
Jakiś ptak gwiżdże pośród drzew.
Oj, coś się skrada! - Może lew?
Przekorek umknął, ile sił
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

Wierszyki urwalające realizację głoski "R"

**Br**oszka

Mała **Br**onka na**br**oiła,

Piękną **br**oszkę gdzieś zgubiła.

**Br**oszka szybko się znalazła-

Do im**br**yka **Br**once wpadła!

**Br**atki

|  |
| --- |
|  |
|  |  |

Posadził **br**at przy **br**amie **br**atki.

**Br**atowa zaś – dwa bławatki.

**Br**atanek bije im **br**awa,

Bo pięknie wygląda **br**ama!

**Br**ązowa piosenka

Kasztany są **br**ązowe ten kolor lubi wielu.
Prawdziwek w starym borze **br**ązowy ma kapelusz.
**Br**ązowy dym w oddali, **br**ązowy w ZOO miś,
a kiedy się opalisz **br**ązowy będziesz dziś.

**Br**ązowy mały szczeniak, **br**ązowe buty nowe,
- a konie? - zmieńmy temat! - też często są **br**ązowe.
Nie żaden to przypadek **br**ązowy świeży chleb.
- Gdy wcinasz czekoladę **br**ązowa bywasz też!

**Br**ązowo w ciepłych krajach pustynia w słońcu świeci
na przykład na Hawajach **br**ązowe wszystkie dzieci.
**Br**ązowy chrust pod lasem, **br**ązowy mały jeż,
wakacje tuż za pasem - **br**ązowy będziesz też!

**Tr**aszka

Siedzi **tr**opikalna **tr**aszka w **tr**awie

I udaje oczko pawie

Potem **tr**esowana **tr**aszka

Z **tr**udem udawała ptaszka!

**Tr**apez

Foka na **tr**apez nie wlezie,

Królik na **tr**apez nie wlezie,

**I miś na trapez nie wlezie,**

I lew na **tr**apez nie wlezie,

I koń na **tr**apez nie wlezie,

I słoń na **tr**apez nie wlezie,

Więc kto robi sztuki na **tr**apezie?

Małpka – najlepsza akrobatka,

Małpka – brązowa jak czekoladka.

A inni patrzą zezem

I stoją pod **tr**apezem.

**Kr**owy

**Kr**owa **kr**owę spotkała,

**Kr**owią nogę jej podała.

Powitanie **kr**ótkie było,

**Kr**owim „muuu” się skończyło.

Odtąd zgodnie **kr**owy dwie,

**Kr**ęcąc buzią pasą się!

**Kr**uczek i **kr**uki

Piesek **Kr**uczek dumnie **kr**oczy,

Bo przegonił **kr**uki w nocy.

A te **kr**uki, mówiąc między nami,

Chciały o**kr**aść **kr**am z **kr**awatami!

G**r**ab i d**r**ab

Na g**r**abie siedzi szpak

I po g**r**ecku mówi tak:

- Stoi sobie w lesie g**r**ab,

Pod tym g**r**abem leży d**r**ab,

Leży d**r**ab a kilka os

G**r**yzie d**r**aba p**r**osto w nos.

Zagniewany wstaje d**r**ab,

Patrzy w koło, widzi – g**r**ab,

A na g**r**abie siedzi szpak

I po g**r**ecku mówi tak...

**R**ybaczki

**R**yba **r**ybie **r**adę dała:

- Moja **r**ybo doskonała

dzisiaj łuski już niemodne,

**r**adzę ci- kup **r**ybie spodnie.

**R**yba **r**ybę posłuchała,

**R**ybie spodnie przymierzała.

**R**ak kupował **r**ęcznik właśnie:

**R**ety! – krzyczy. **R**ety! – wrzaśnie.

**R**yba **r**ybie spodnie mierzy!

Czy dla **r**aka jest pancerzyk?

Odtąd nową modę szerzą:

**R**yba, **r**ak i **r**eszta zwierząt.

1. Opowiedz własnymi słowami treść wiersza.